

List J.J. Kraszewskiego do Michala Grabowskiego.

D. 2 Marca 1840 Smolew.

W chwili prawe odebrania ostatniego pańskiego listu jakim koniecznie
Stanicy - Powiedzi jak mi się podobata, jak mi się zdaje wybornym ro-
 mansem historycznym, a co więcej lepszym od innych naszych, nie potrafię
 (o najbardziej, w najdoskonalej, potrafiłes' pan tak malowniczo opisać
 mięjsowości, tak tło twego obrazu lauzem udnym osobie przeżadim, iż
 chwila czytania, była dla mnie, i bydlu dla wszy'skich, jakby wroczym
 snem - Ni z etuj' pan, że jak powiadać nie masz popprze do dramatyzowa-
 nia, umiśle że to tak wyborni malowai, jako niepodobna lepiej, a nadzwysz-
 stki do rodzaje pracy sfosownej - Wszystko zaś ogólnie tak jest naturalku,
 tak proste i prawdziwe, że niepodobna choć' jui' mnie obierznanemu z temi
 sztukami, wystawić sobie że to nie jest wszystko szczerą prawdą - Charakter-
 ny osób, opisy mięjsi, samo działani i'intryga wszystko się z sobą zgadza
 i wipie wybornie do utworzenia udnie pięknej całości - Więcej Stanica
 warta niż nie jeden poemat Ukraiński a raczej jest sama słie'nym po-
 ematem -

Delidawim Stanicy przeczytał, spierze z odwrotaniem myśly' sta niej
 kollaboracij - Ma nie by się ona nie zdata, chyba byj' chciał' poswie swoje
 arcyduito - nie - nie - ani myśly, ani moge się do tego przytojić, i' od-
 wotuj' obitnie moje współpracoa nietwa, byto by to grzechem gdy-
 bym się tego podjęt - Pan siebie sam dobrowolnie okłamujes, a do tego
 co' ja poradę nie znaję Ukraińcy? Ni, ni, ni dotuń Stanicy, konie-
 jui' pan, a koniec ja jak najprędzej bo to jest roman historyczny wy-
 borny.

Porwolier mi jednak zrobi' matę nie nielnaugę uwage??

Mnie się zdaje że w tego rodzaju dzieł' unikai' potrzeba starannie,
 wszelkich wspomnień, porównań, napomknin' nuggzych obudzi' w my-

li czytelnika, wyobrażenia swiśskich czasów, wyobrażenia innej kultury i innego świata nad ten który się maluje - Sta tego zdato mi się, że cytacje autorów nowszych, choć nawiasowe, jako P. Stael naprzykład, cytacje wtorek, francuzki i. t. p. są niestosowne, gdyż robią ją tę illuzją, która nas otacza, wskazuje nam rękę mistrza świat dawniejszy, i tak i uszy. Nie przymi się powodziłnym swyprajem, niekt na to nie zwasa, że tak robi, że niekt tego moze niestosownym nie sądził, ale ja zawsze daję swoje zdanie z Montaignem, nie jako lepsze, ale jako własne tylko, jako moje, Przebacz mi pan tę jedyną, a tak może znaczącą, nie raziej niż narzęcie, krytykę -

Odebrałem 250 kł: ap: z primumeraty, i za te mocno dziękuję panu bo podobno pierwszy odestates' pismogrodu, gdyż mimo zastrzeżeń liernych po gazetach, inni kolektorowi przycupnęli i milczą - Nie wiem czy gdzieś mi się bydzie, jak pan radził, więcej drukować exemplarzy nad listę primumeratorów, ale się jeszcze i namysłu i poradzi -

Nowiny literackie z radością odczytatem, a mianowicie że nam przybywają między piszących tak szani panowie, którzy moze dotąd, zaledwie francuzkami ptodami modnymi raczyli się zajmować - O tych jednak, o których mi pan donosił już zdawna a stępy że pracowali jako H. Kowalski / bo jego już próbkę cytatem drukowane / S. Olizar, Poznański - Strutyński i jego francuzkiego romansu nie cytatem, ani nie jeszcze - Nawet Kausatki 2^{te} Tomu nie znam, a pan mi już pisze o trzecim wyjściu najgłym -

Z Warszawy piszę mi że tam wyszedł Wiktor Hugo Kieński, o innych dziełach nie wiem - Glückberg bowiem starogotniejszym sposobem mnie zanudbeyę, a to tak dalece, że nie tylko dzieł nie przysyła, ale nawet swoich własnych Wspomnień exemplarsze mi jeszcze nie dał - Tomu pewnie do reszty z nim porozni, raz pan Dob: pisze do niego nadmieniu mi że swą obojętności odstrzyży mi od siebie na zawsze z mojej Historji Wiltne nowej edycji już próby kilku arauuszy otrzymatem - Uzdato się nam

do niej dostai' portret Sygmunta Augusta rytowany wspolosciennie przez
 Wirgil. Solis, a dzie' niel'niemi' rzadki, ktory' przerobi' uasatem, dostawisz
 ze Lwowa - Podyja' by'cie' pi'kna bardzo - Zawadzki' wydawai' by'cie' cety
 aboi' dawnych poprawnych i' cali' nowych powiesi' moich w jednym
 ciggu, ze staciami do nich dobrego bardzo rysownika -

Witolorauda wyjdzie do druku gdy wyystai' p'ni'g'de si' zbioru' na nie.
 W kazdym razie za odstani'ni' c'emplary na miejscu pan'skim primum-
 ratorom rze' najmowiej -

Tym czasem dozwoi' sobie podrykowai' za zajcia' Go tak niestosowne
 kolektorstwem i' polciu' si' jego pamijci

J. J. Kraszewski